

Taniec dla starych i młodych

Balet „Figle szatana” wedle opisu Opery Wrocławskiej to „opowieść o młodzieńcu prowadzącym hulaszczy tryb życia i konsekwencjach wynikających z jego zamiętowania do dionizyjskich uciech. Zarówno główny bohater, jak i jego historia okazały się w finale jedynie wytworami bujnej fantazji lawirującymi w lunatycznym śnie”.

Autorami oryginalnej trzyaktowej wersji baletu byli dwaj polscy twórcy: sławny Stanisław Moniuszko i młodszy odeń o 12 lat skrzypek, dyrygent i zapomniany dziś kompozytor Adam Münchheimer. Efekt ich współpracy – „Figle szatana” – były jednym z największych przebojów repertuaru Teatru Wielkiego w Warszawie od swej premiery w 1870 r. po sam koniec XIX wieku. Niestety, pierwotna partytura całości zaginęła. Na podstawie zachowanych fragmentów i szkiców współczesny kompozytor, Rafał Augustyn, absolwent wrocławskiej Akademii Muzycznej, sporządził – przedstawiając, instrumentując i dodając własną stylizowaną muzykę – zupełnie nową wersję do scenariusza Janiny Pudełek, którą w roku 1988 wystawił i przez kilka sezonów grał ten sam warszawski Teatr Wielki. Nikt wówczas nie poznał, które fragmenty wyszły spod czyjego pióra, bo realizatorzy dotrzymali tajemnicy. Dotrzymuje jej również Opera Wrocławska.

Kierownik muzyczny przedstawienia Tadeusz Zathę określił zrekonstruowaną muzykę jako „pysnie zinstrumentalizowaną,



Rafał Augustyn, kompozytor muzyki do „Figli szatana” i „Rękopisu znalezionego w Saragossie”

lekka, płynna i z francuskim wdziękiem”. Wrocławskie przedstawienie będzie miało jeden akt.

– Przedstawienie dawniej miało 3 akty, ale publiczność i krytycy narzekali, że jest zbyt długie – tłumaczył Rafał Augustyn. Tego samego wieczora zobaczymy drugą część widowiska, również autorstwa Augustyna. Będzie to światowa prapremiera „Rękopisu znalezionego w Saragossie”. Da widzom odpowiedź na pytanie, czy tekst Jana Potockiego, który okazał się przed la-

ty świetnym scenariuszem filmowym, również da się zatańczyć?

Kompozytor starał się oddać swoją muzyką psychodeliczny klimat powieści.

– Praca nad nią zajęła mi rok i w ten sposób powstało blisko 90 stron partytury, czyli kilkadziesiąt tysięcy nut – powiedział kompozytor. Muzyka łączy instrumentarium orkiestry symfonicznej z brzmieniem elektronicznym.

Jak wyjaśniła dyrektorka Opery, Ewa Michnik, oba premierowe

przedstawienia zostały dobrane w ten sposób, aby zachęcić do przyścia na balet zarówno starszą, jak i młodszą publiczność – poprzez „połączenie współczesnego stylu „Rękopisu...” i XIX-wiecznego stylu „Figli szatana”. (KW)

**Opera Wrocławska,
ul. Świdnicka 35, premiera
„Figli szatana” i „Rękopisu
znalezionego w Saragossie”;
sobota, 24 listopada, g. 19,
niedziela, 25 listopada, g. 19,
bilety 10- 175 zł**